

Wystawa przygotowana przez Biuro Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej –
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

*Spojrzeć ludziom **prosto w oczy...***

**W 90. ROCZNICĘ URODZIN
JANA OLSZEWSKIEGO**



Autorzy wystawy: dr Justyna Błazejowska, Artur Kłus
Recenzenci: dr hab. Cecylia Kuta, Grzegorz Wołk

NASIAKAŁEM IDEA...

Jan Olszewski urodził się 20 VIII 1930 r. w rodzinie kolejarskiej, od pokoleń związanej z polską tradycją niepodległościową. Jeden z braci jego dziadka poległ w Powstaniu Styczniowym 1863-1864. Stryjeczny brat matki Stefan Okrzeja tworzył Organizację Bojową Polskiej Partii Socjalistycznej, w 1905 r. został stracony z wyroku carskich władz. Drugi, także Stefan, porucznik pilot – zginął w 1939 r. w bitwie powietrznej o Warszawę.



Wypuszczenie pierwszego po odzyskaniu niepodległości parowozu z warsztatów na Nowym Bródnie, grudzień 1918 r.
Fot. Ośrodek KARTA



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Domu Kolejarza w Warszawie w 25. rocznicę stracenia Stefana Okrzei, 27 VII 1930 r.
Fot. NAC



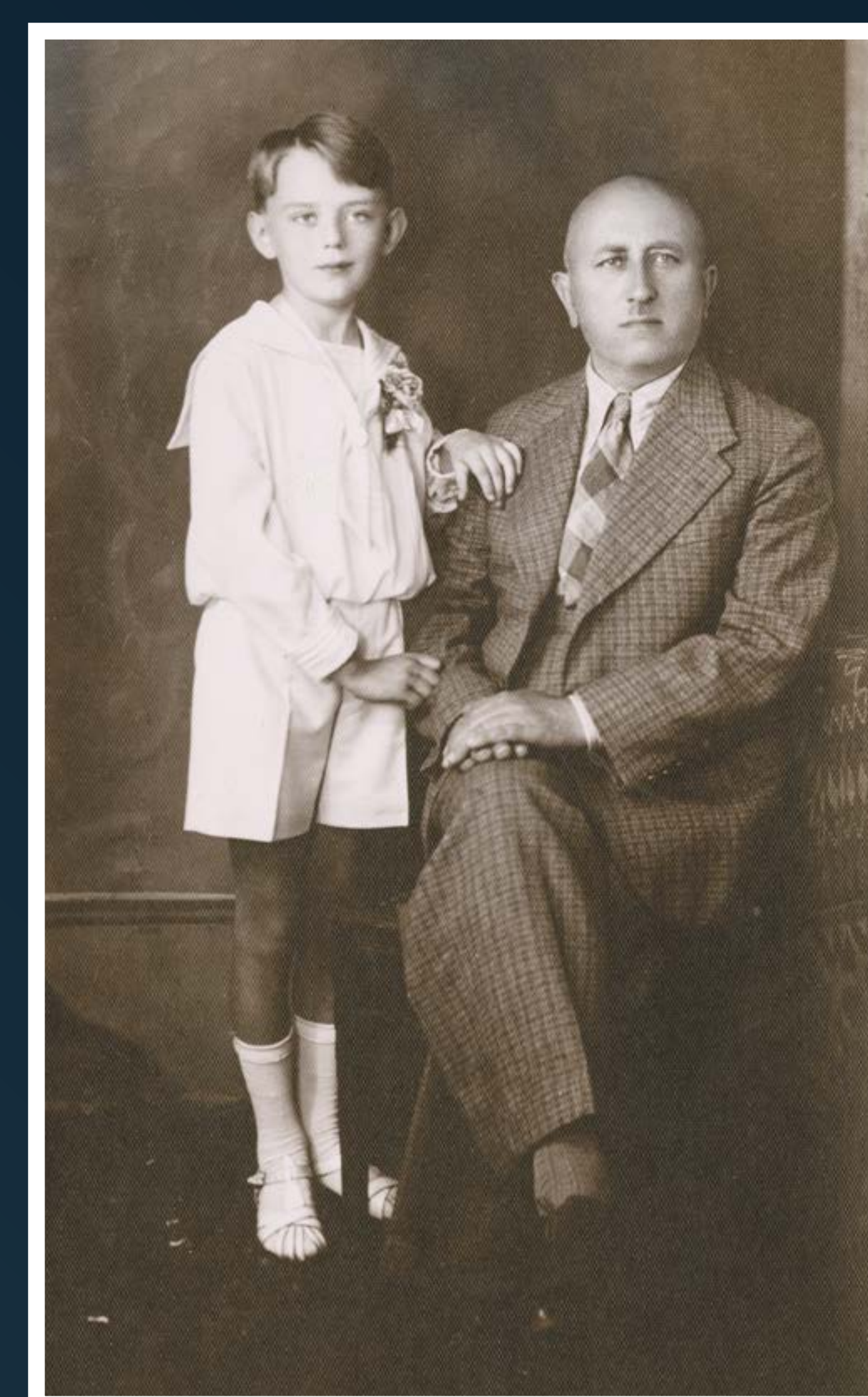
Mały Jan, syn Ferdynanda i Jadwigi
Fot. Archiwum prywatne



Z mamą
Fot. Archiwum prywatne



W dniu pierwszej komunii
św. swojej siostry Marii
Fot. Archiwum prywatne



Z ojcem w dniu pierwszej
komunii św.
Fot. Archiwum prywatne

Kiedy zaczęła powstawać **polska Straż Kolejowa**, ojciec znalazł się tam jako jeden z pierwszych. Już wtedy dysponowała bronią, **wniosła istotny wkład w rozbrajanie Niemców 10 i 11 listopada 1918 r.**



Wiesz – mówił ojciec – zobaczyłem wtedy twojego dziadka, który uderzył w szmaty płacz. Dopiero uspokoiwszy się, powiedział: „Tylko jeden raz, jako mały chłopiec, podczas podróży z matką do tzw. partii powstańczej, widziałem polskich żołnierzy. Teraz **płaczę także ze szczęścia, bo widzę polskie orły na mundurach swoich synów.**”



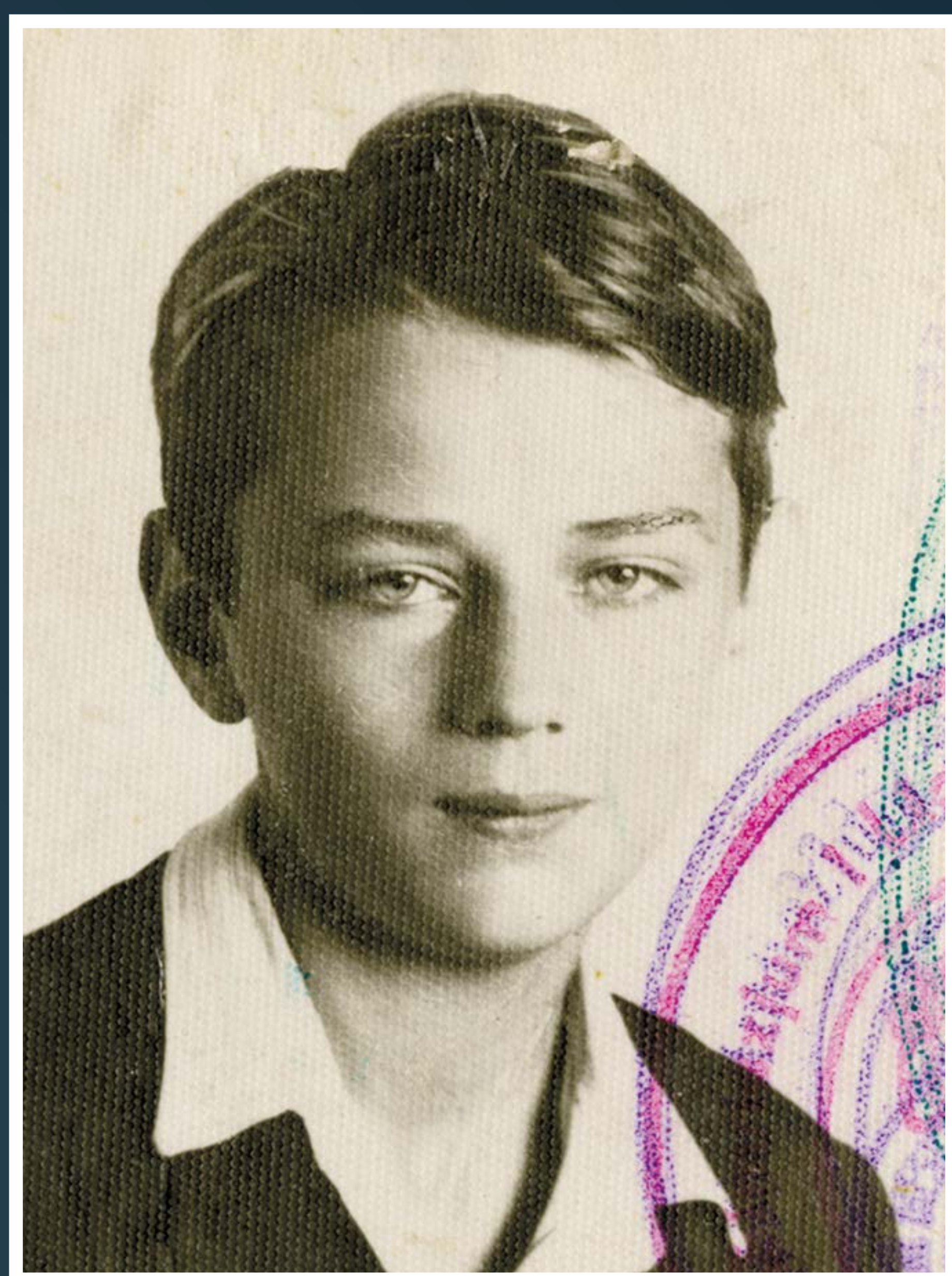
Polskie Koleje Państwowe stanowiły instytucję, która miała sznyt. Ich pracownicy pełnili służbę kolejową, publiczną. Moja idea w dzieciństwie była taka, że **jak dorosnę, to zostanę kolejarzem.**

”

”

1 IX 1939 R. SKOŃCZYŁO SIĘ MOJE DZIECIŃSTWO

W czasie niemieckiej okupacji należał do Szarych Szeregów, nosił pseudonim „Orlik”. W Powstaniu Warszawskim pełnił funkcję łącznika. W domu rodziny Olszewskich istniał lokal Rady Głównej Opiekuńczej, a zarazem lokal konspiracyjny Służby Zwycięstwu Polski / Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Stryj Remigiusz dowodził placówką AK w Okuniewie na Mazowszu.



Byłem młody, nie bałem się, że zginę...
Fot. Archiwum prywatne



Jan Olszewski
Fot. Archiwum prywatne



Dom postawiony w okresie II RP przez rodzinę Olszewskich przy ul. Poborzańskiej na warszawskim Bródnie. Dwukrotnie odbudowywany po pożarze na skutek wojny, wyburzony z nakazu komunistów w latach 70.
Fot. Archiwum prywatne

Potworność okupacji uzmysławiałem sobie, wracając pamięcią do czasów dziecięcych, kiedy było normalnie... To zderzenie robiło wrażenie ponure, koszmarne. No..., ale **musieliśmy, udało się to przeżyć.**

◆◆◆

Zimą 1942 r. lub wiosną 1943 r. **nauczyciel zapytał, czy nie chciałbym wstąpić do Szarych Szeregów.** „Pomyśl do jutra, bo rzecz ma dużą wagę”. Nie spałem całą noc... To była najszczęśliwsza noc w moim życiu...

◆◆◆

1 sierpnia 1944 r. z miejsca zbiórki wyszedłem na chwilę na pewno nie później niż po dwóch godzinach. Nagle **zobaczyłem, że na wszystkich domach w całej dzielnicy powiewają biało-czerwone chorągwie.**

◆◆◆

Dwaj bracia ojca brali udział w Powstaniu Warszawskim. Jeden został inwalidą, drugi pochował syna. Poległo moich trzech ciotecznych braci. Śmierć poniósł także syn stryja. Inny z ciotecznych braci **w 1943 r. zginął rozstrzelany na Pawiaku.** Najmłodszy brat ojca zmarł z wycieńczenia w transporcie na Wschód w 1945 r.
Na skutek działań sowieckich odszedł mój dziadek.

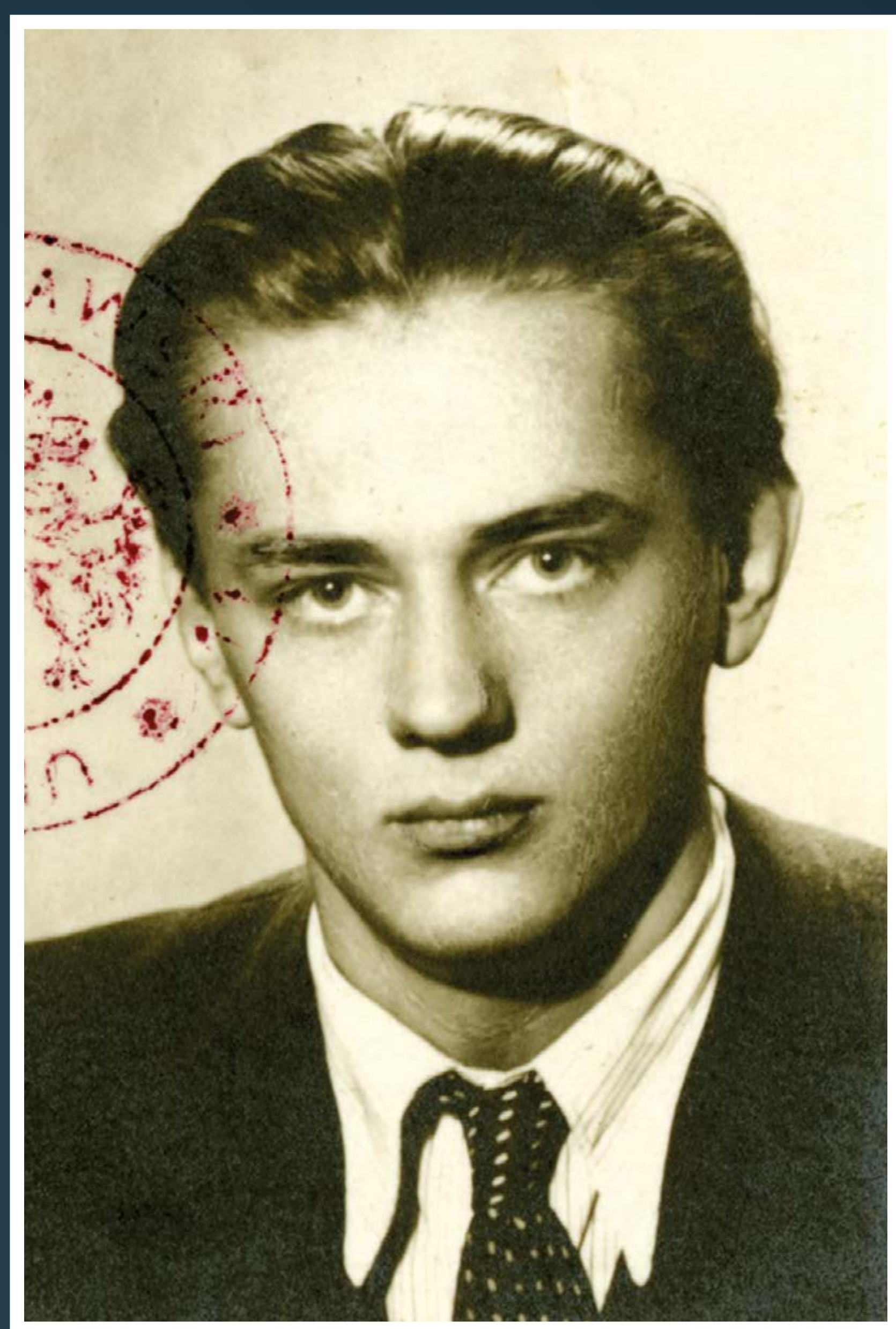
”

”

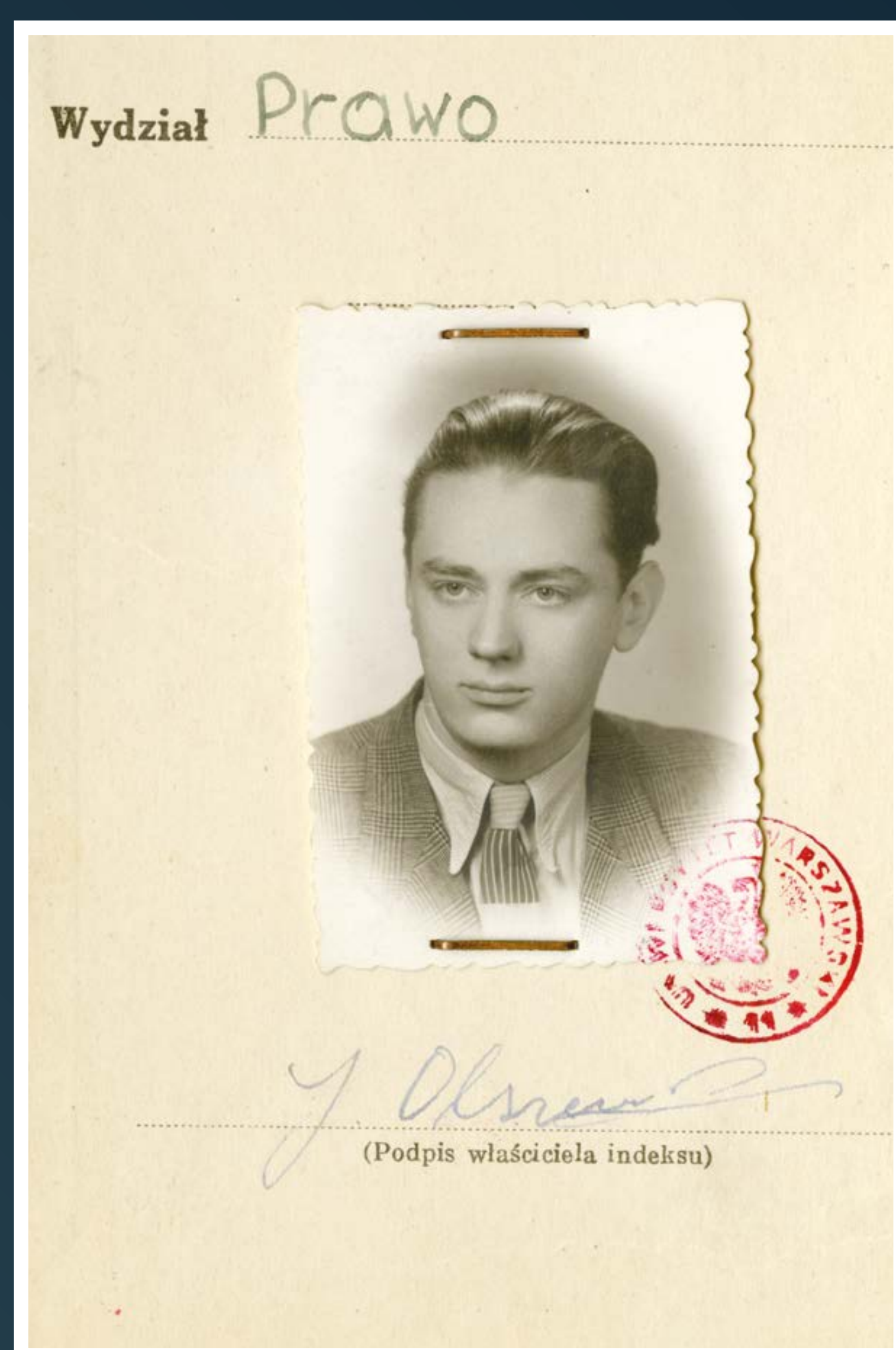
PO 1944 R. NIE MIAŁEM ŻADNYCH ŻŁUDZEŃ

Po ustanowieniu Polski tzw. ludowej był w konspiracji antykomunistycznej. Uznał jednak, że lepiej kontynuować czynny opór w ramach członkostwa w kole młodzieżowym Polskiego Stronnictwa Ludowego, partii skupiającej wtedy siły opozycyjne wobec narzuconej ze Związku Sowieckiego władzy komunistów.

Edukację rozpoczętą w 1937 r. kontynuował na tajnych kompletach, a po wojnie – w gimnazjum i liceum im. Leopolda Lisa-Kuli. W latach 1949-1953 studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Z nakazu pracy trafił do Ministerstwa Sprawiedliwości.



Jan Olszewski
Fot. Archiwum prywatne



W tamtych latach nauka dzieliła się na dwa etapy – trzyletnie studia zawodowe i roczny kurs magisterski
Archiwum prywatne

12			UNIwersytet WARSZAWSKI			13
Wydział			Semestr			Rok akad. 19.../... Nr alb.
Nazwisko i imię wykładowcy	Tytuł wykładu, ćwiczenia lub seminarium	Liczba godzin tygodniowo	Poświadczenie zgłoszenia się	Poświadczenie uczęszczania (zaliczenia)	Uwagi Władz Uniwersyteckich	
prof. dr. E. Łoban	Ekonomia	2				
prof. dr. E. Łoban	Polityka	2				
prof. dr. E. Łoban	Materializm	2				
dr. Łoban	diagnost. i hist.	2				
dr. Łoban	Teoria prawa	2				
prof. dr. J. Łoban	Prawa	2				
dr. Łoban	Prawa II	2				
dr. Łoban	Prawa II	2				
prof. dr. Łoban	Prawa	3				
prof. dr. Łoban	Prawa	2				

W okresie 1945-1947 nie była to żadna „wojna domowa”, a **obca sowiecka agresja** z użyciem rzekomo polskiej bezpieki, oczywistego narzędzia sowietów.

Zaczął się tutaj najtrudniejszy czas klasycznego stalinizmu. **Zagrożenie dotyczyło również mnie**, choć oczywiście w mniejszym stopniu niż ludzi ze środowiska, w którym się obracałem.

W Ministerstwie Sprawiedliwości do stanu „używalności” doprowadził mnie Zdzisław Łukaszewicz, jeden z dwóch autentycznych przedwojennych sędziów. Powiedział: „**My tu jesteśmy w niewoli u małp**. Małpa może zrobić człowiekowi każdą krzywdę, dlatego musi pan być absolutnie na wszystko przygotowany. Ale **małpa nie może obrazić człowieka**”.

Zapamiętałem to sobie na okres PRL i okazało się to niezwykle pomocne...

NA SPOTKANIE LUDZIOM Z AK

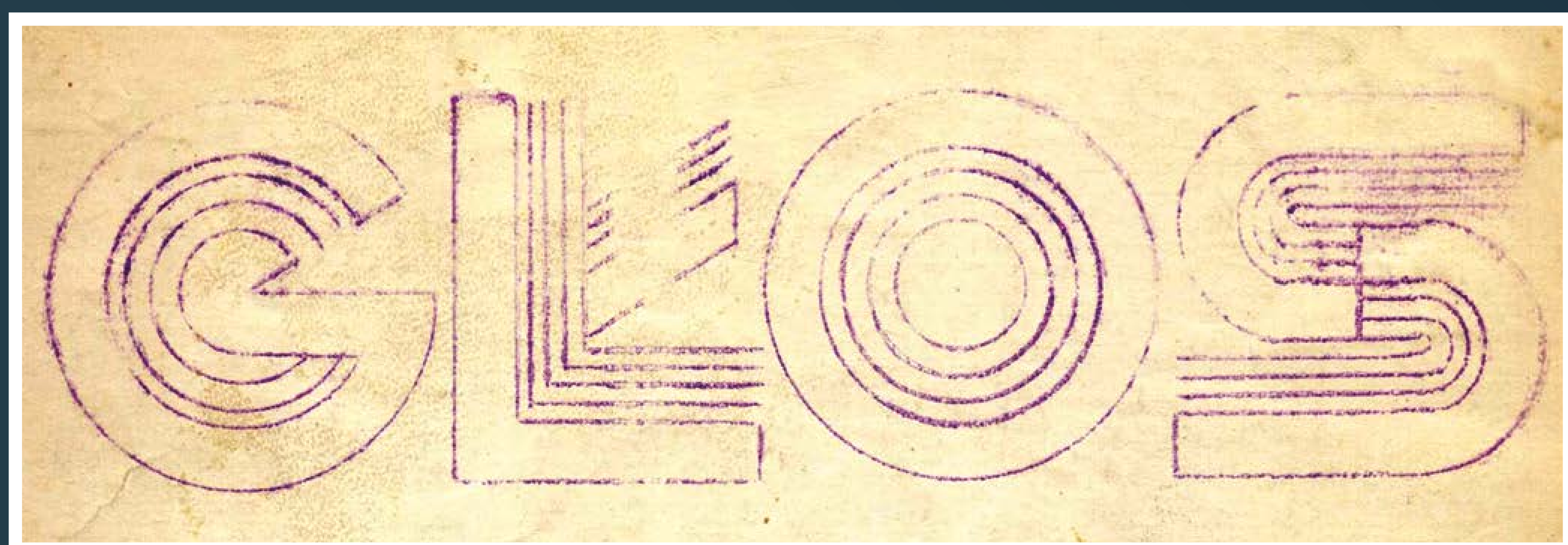
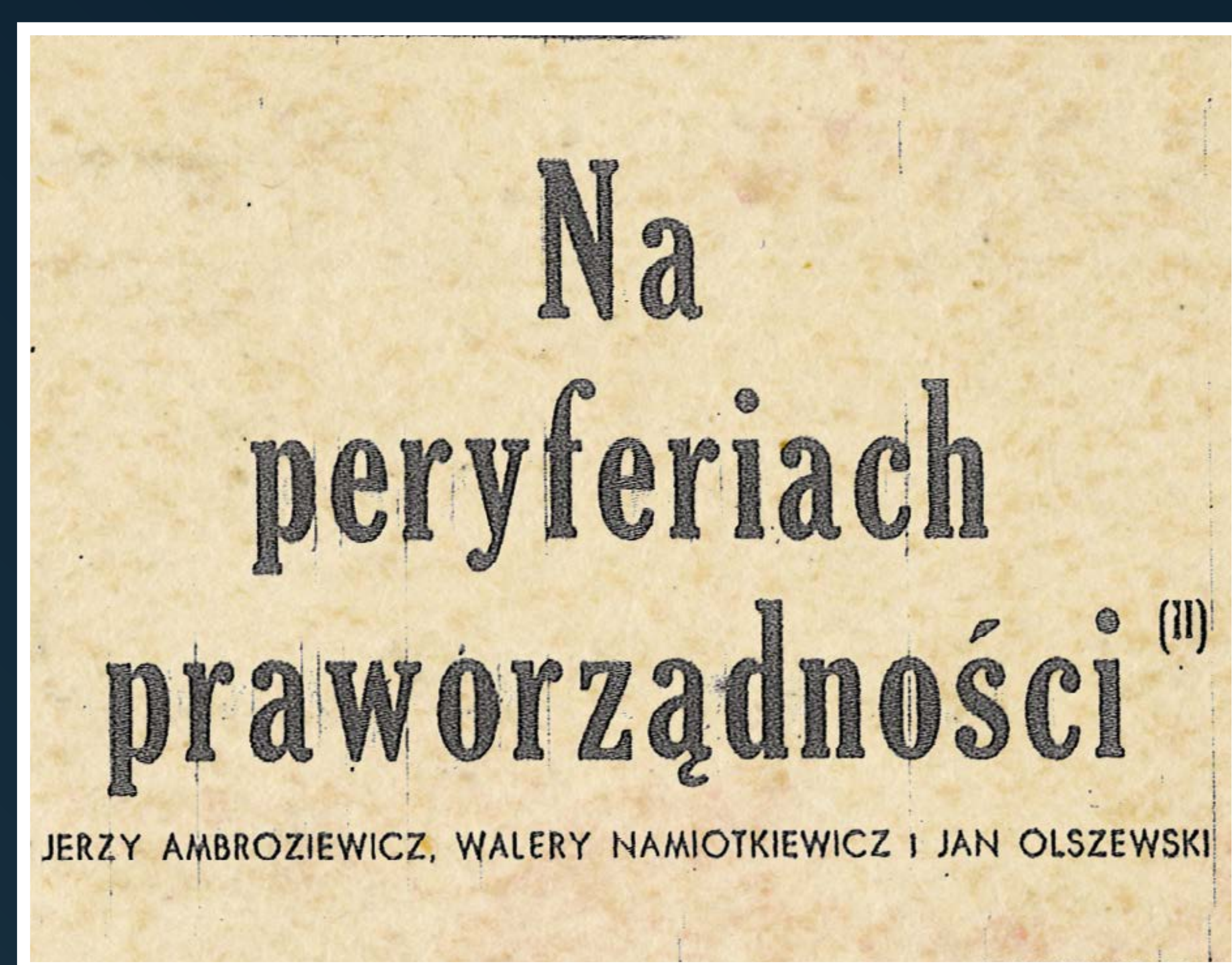
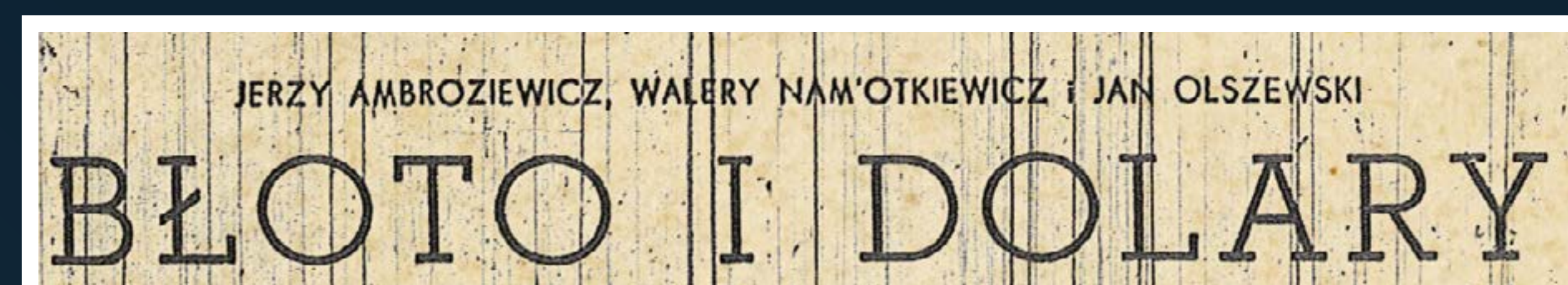
W 1954 r. zdołał przejść do Zakładu Nauk Prawnych PAN. Rok później związał się z „Po prostu” – tygodnikiem, który wpisywał się już wówczas w nurt reform ustrojowych, a wkrótce stał się symbolem polskiej „odwilży”. Był współautorem artykułów krytykujących panujące stosunki, przełamujących tabu i wywołujących wielkie społeczne poruszenie. Działał w Klubie Krzywego Koła, stanowiącym miejsce wolnej dyskusji intelektualnej.



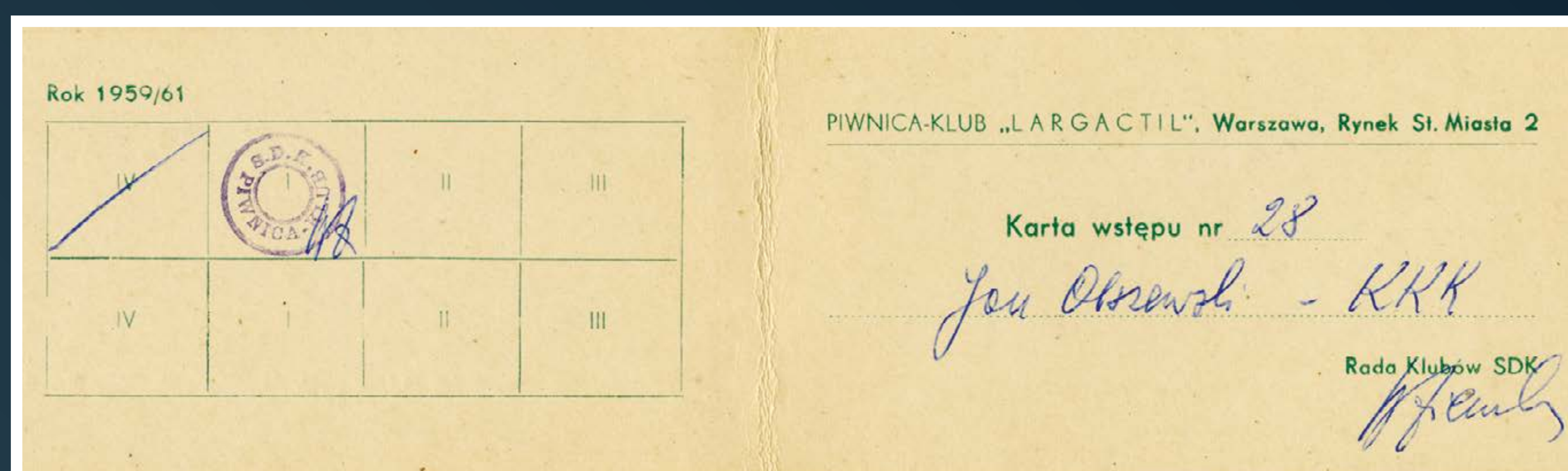
Jan Olszewski
Fot. Archiwum prywatne



Wybrane tytuły tekstów współautorstwa Jana Olszewskiego
Zbiory Biblioteki Narodowej



W wydawanym poza cenzurą piśmie „Głos” nr 2 z listopada 1977 r. ukazał się tekst Jana Olszewskiego i Jana Józefa Lipskiego „W dwudziestolecie zamknięcia »Po prostu«”
Zbiory Marka Jastrzębskiego



Wydana przez Staromiejski Dom Kultury w Warszawie karta wstępu do piwnicy-klubu „Largactil” przy Rynku Starego Miasta 2, gdzie mieścił się Klub Krzywego Koła. Jan Olszewski był członkiem jego zarządu w latach 1958-1961
Archiwum prywatne

Pojechałem do drukarni, żeby podać zecerowi treść publikacji „Na spotkanie ludziom z AK”. Dyktuję i widzę, **że jemu tak dziwnie trzęsą się ręce**. Nagle przerwał pracę. Podniosłem wzrok i widzę, jak płacze. „Przepraszam panie redaktorze – odezwał się. – Mój syn był w Armii Krajowej, zginął w Powstaniu”. **Zdałem sobie sprawę, z jakim naprawdę odbiorem spotka się artykuł.**



Po rozwiązaniu tygodnika przynajmniej przez dwa lata znajdowałem się w kłopotliwej sytuacji. **Musiałem podjąć decyzję, co dalej zrobić ze sobą.**

”

”

WYSTĘPOWAŁEM JAKO OSKARŻYCIEL SYSTEMU

W 1959 r. zdał egzamin aplikacyjny, a w 1962 r. rozpoczął praktykę adwokacką. Do końca PRL bronił zarówno znanych, jak i anonimowych uczestników działań wymierzonych w komunistyczny reżim. Poddawany był licznym szykanom: sądzony w sfigowanym procesie, zawieszony w prawie do wykonywania zawodu, nękany, zastraszany...



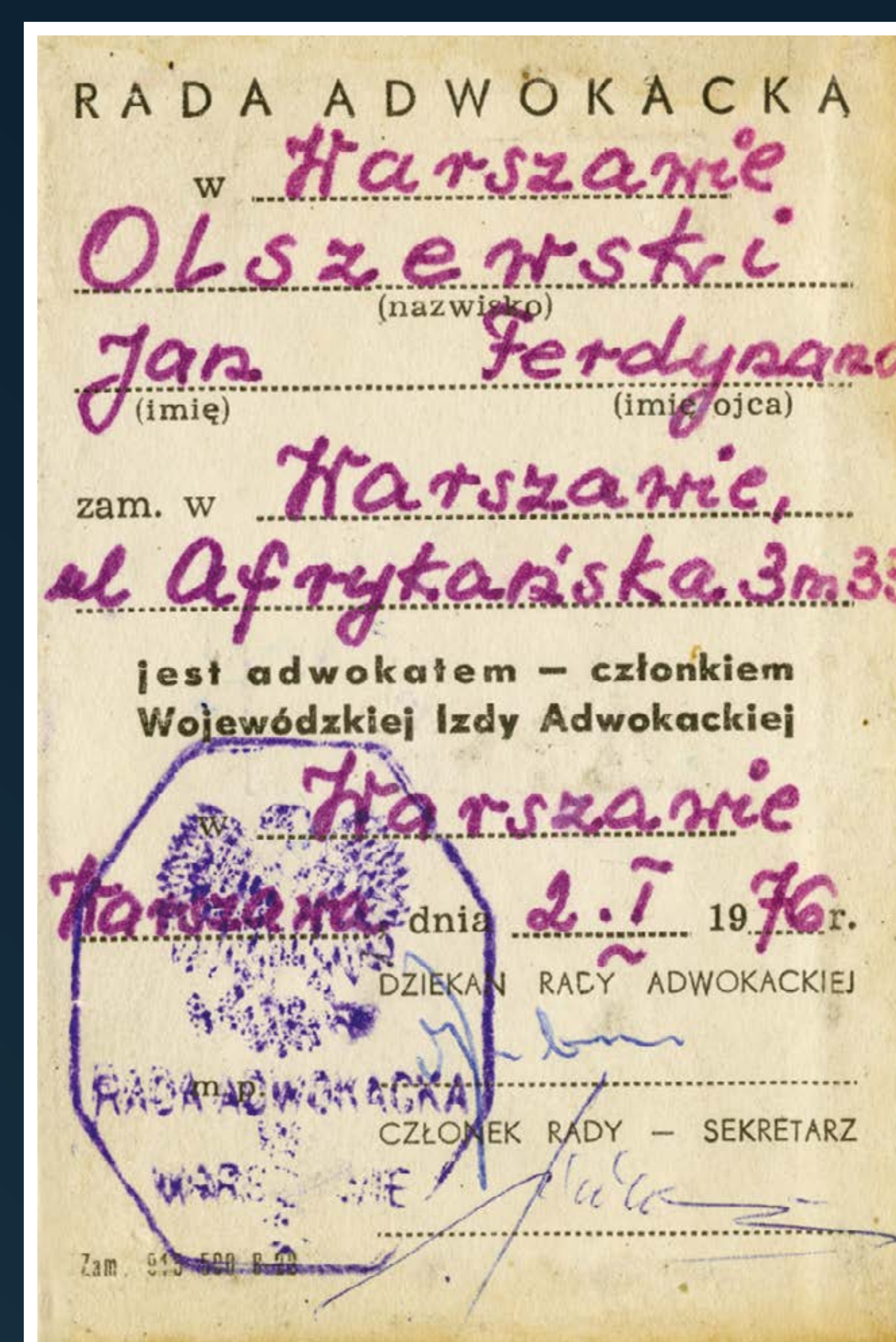
Podczas procesu zabójców
ks. Jerzego Popiełuszki, 16 I 1985 r.
Fot. Grzegorz Rogiński / PAP



Od lewej: Andrzej Grabiński, Jan Olszewski i Edward Wende –
pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych w procesie zabójców
ks. Jerzego Popiełuszki, 22 I 1985 r.
Fot. Tadeusz Zagoździński / PAP



W trakcie rozprawy sądowej w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność”.
Obok Jana Olszewskiego siedzi Andrzej Grabiński,
za nim Władysław Siła-Nowicki, 24 X 1980 r.
Fot. Ośrodek KARTA



Strona legitymacji adwokackiej
Archiwum prywatne

Uważałem, że najważniejsze dla mnie jest robienie czegoś, co by poprawiało nasze położenie. Szukałem formuły działania i **adwokatura okazała się dziedziną dającą szerokie możliwości poprzez obrony polityczne.**

◆◆◆

To stanowiło trochę zobowiązanie... rodzinne. W 1905 r. powstało Koło Obrońców Politycznych. Prowadził to Stanisław Patek, który bronił Stefana Okrzei. **Uważałem, że to jest dług i muszę go spłacić.**

◆◆◆

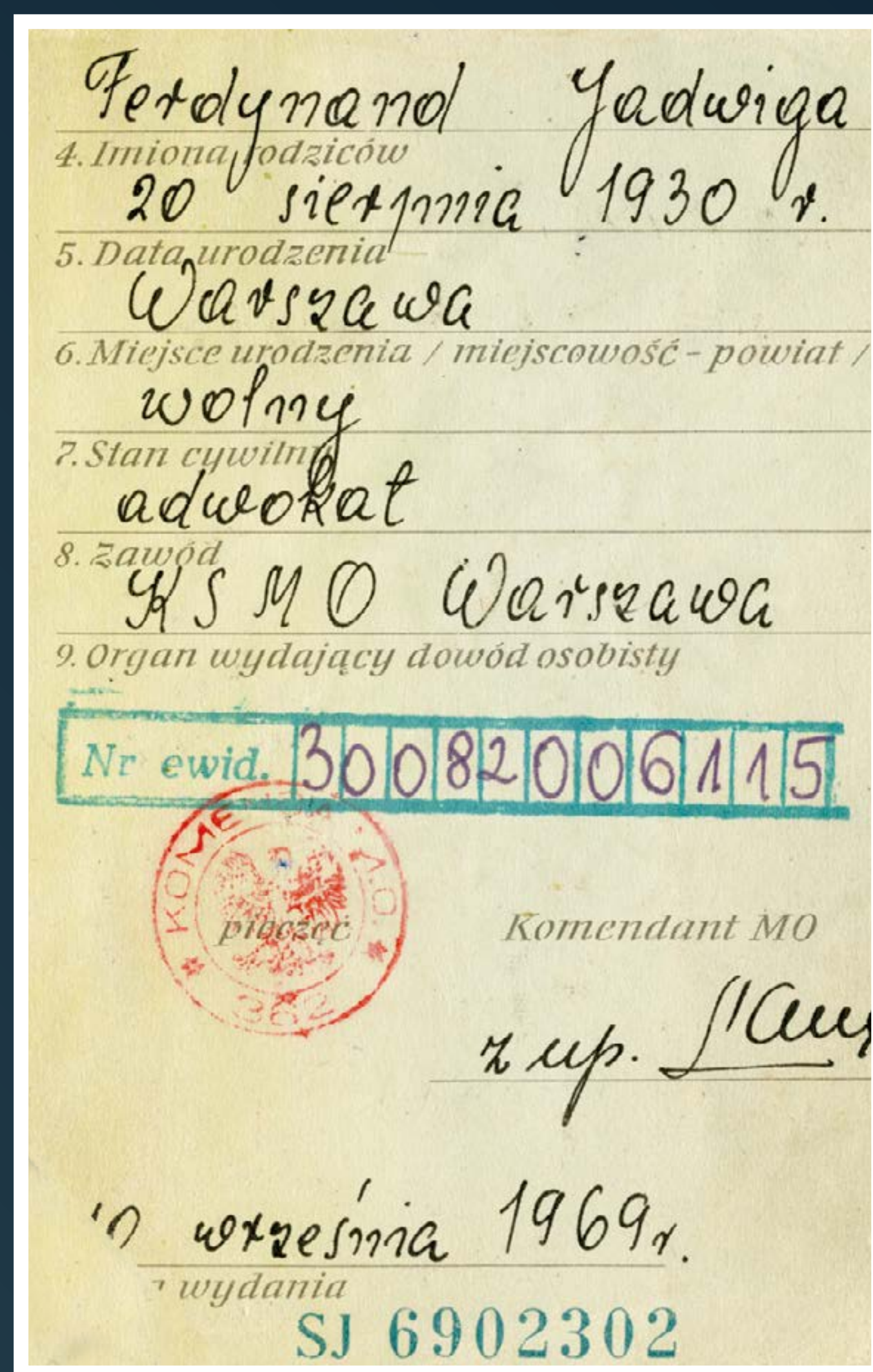
Założyłem, że **na moją pomoc zasługuje każdy prześladowany represją ze strony systemu komunistycznego** z powodu swojej publicznej aktywności. W sprawach politycznych nigdy nie przyjmowałem żadnych wynagrodzeń.

MYŚLĄC O NIEPODLEGŁEJ POLSCE

W pierwszej połowie lat 70. znajdował się w nielicznym początkowo gronie inicjatorów, redaktorów i sygnatariuszy listów protestacyjnych przeciwko poczynaniom reżimowej władzy. W 1976 r. założył wraz ze Zdzisławem Najderem Polskie Porozumienie Niepodległościowe – zakonspirowaną strukturę skupiającą wysiłki na nielegalnym wydawaniu ekspertyz i prac programowych. Był autorem opublikowanego nakładem PPN poradnika „Obywatel a Służba Bezpieczeństwa”, który stał się jedną z najważniejszych pozycji całego tzw. drugiego obiegu wydawniczego.



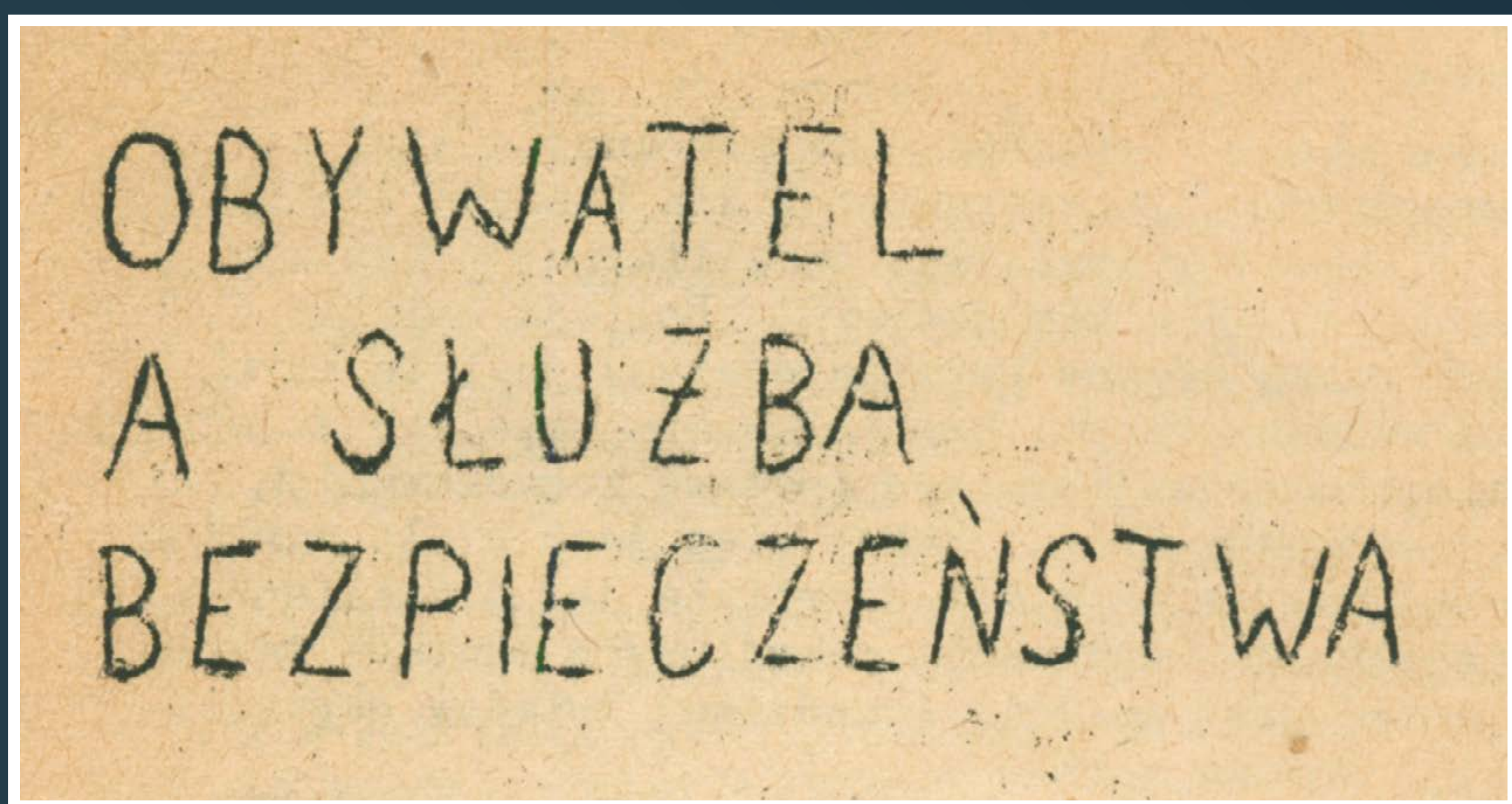
Jan Olszewski
Fot. Archiwum prywatne



Strona dowodu osobistego
Archiwum prywatne



Jan Olszewski na pogrzebie Kazimierza Moczarskiego – za działalność w Armii Krajowej więzionego od 1945 r. przez ponad dziesięć lat, autora „Rozmów z katem”, październik 1975 r.
Fot. ze zbiorów IPN



Fragment okładki przedruku poradnika Jana Olszewskiego nakładem Biblioteki „Głosu” z 1978 r.
Zbiory Marka Jastrzębskiego

OD WYDAWCY Redakcja Biblioteki „GŁOSU” postanowiła wznowić obydwa poniższe teksty w przekonaniu, że są one potrzebne, nadal całkowicie aktualne, a mimo niewielkich powtórzeń uzupełniają się wzajemnie. Pierwszy z nich jest przedrukiem z zeszytu 8 (lipiec-wrzesień 1977) Polskiego Porozumienia Niepodległościowego i koncentruje się raczej na sprawach formalno-prawnych. Drugi był ogłoszony anonimowo w miesięczniku „Kultura” i traktuje przede wszystkim o psychologicznej stronie zagadnienia. Niniejszego przedruku dokonano według maszynopisu, jaki krążył po Warszawie wiosną 1977 r.

Poza wszystkim innym **zabezpieczałem nasze inicjatywy** przed działaniami narażającymi nas na katastrofę ze strony aparatu represji i inwigilacji policyjnej.



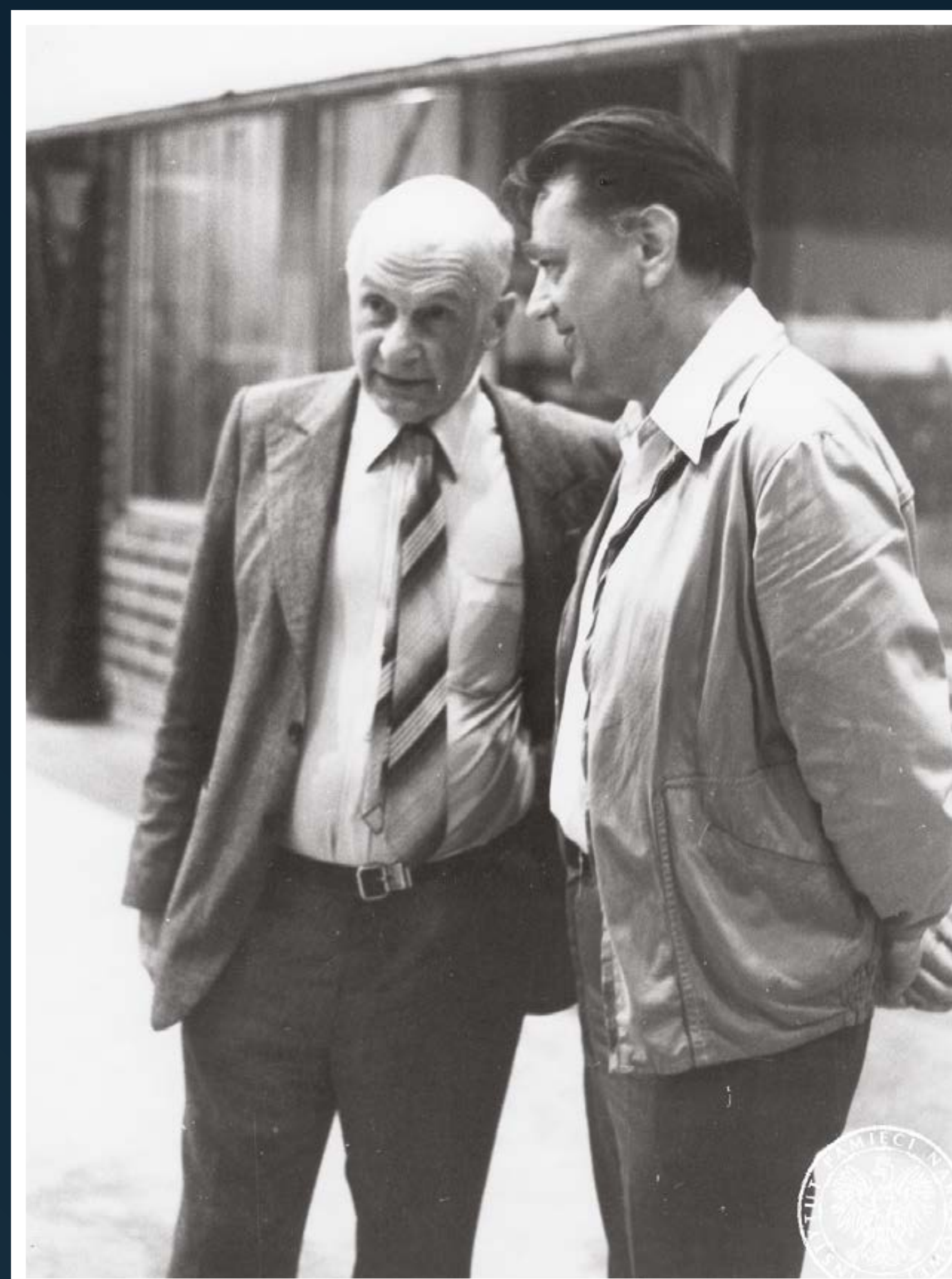
W kręgu ludzi tworzących PPN istniało już od połowy lat 70. przekonanie, że układ, w którym żyjemy, zachwiał się. **Wybór w 1978 r. polskiego Papieża** spowodował jednak, że zmiany znalazły niesłychanie wyrazisty symbol. Równocześnie ich szybkość ogromnie wzrosła i **widać było, że wszystko zmierza do rozpadu systemu.**

KOR INTEGROWAŁ RÓŻNE ŚRODOWISKA

Należał do współtwórców Komitetu Obrony Robotników – wymyślonego przez Antoniego Macierewicza, a powołanego 23 IX 1976 r. jako jawna struktura, bez zważania na możliwe represje.



Po latach w Ursusie, przy Pomniku Robotników Czerwca 1976 roku
Fot. Archiwum prywatne

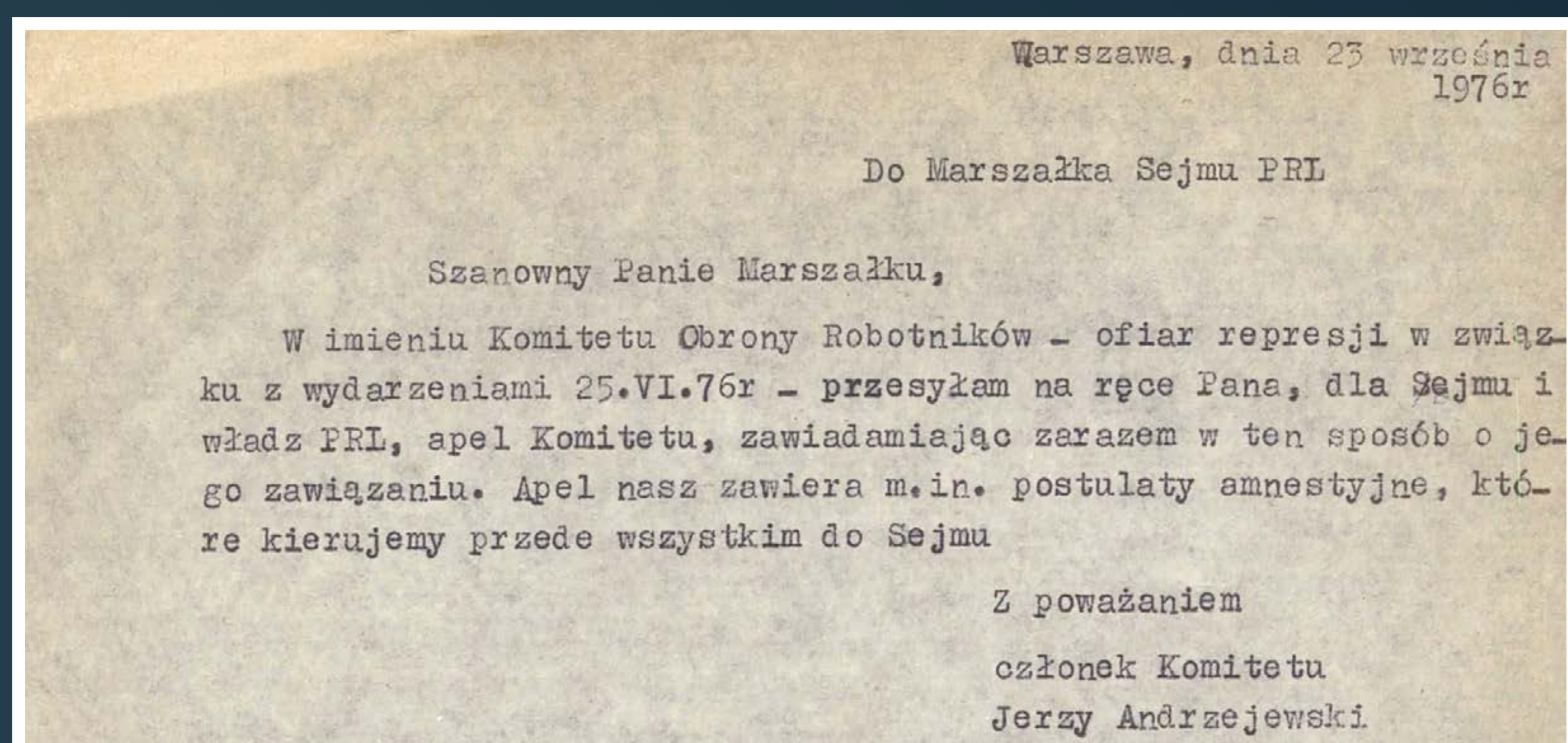


Z innym obrońcą politycznym – Władysławem Siłą-Nowickim, w 1948 r. skazanym przez komunistów na karę śmierci
Fot. ze zbiorów IPN

Komitet Obrony Robotników –
– ofiar represji w związku
z wydarzeniami 25.VI.1976r.

Jerzy Andrzejewski
Stanisław Barańczak
Ludwik Cohn
Jacek Kuroń
Edward Lipiński
Jan Józef Lipski
Antoni Macierewicz
Piotr Naimski
Antoni Pajdak
Józef Rybicki
Aniela Steinsbergowa
Adam Szczypiorski
Ks. Jan Zieja
Wojciech Ziemiński

Lista sygnatariuszy „Apelu do społeczeństwa i władz PRL” – dokumentu założycielskiego KOR
Zbiory Marka Jastrzębskiego



Pismo informujące o utworzeniu Komitetu Obrony Robotników
Zbiory Marka Jastrzębskiego



Protest załogi ursuskiej fabryki ciągników, 25 VI 1976 r.
Fot. ze zbiorów IPN

Latem 1976 r. zgłosił się do mnie Antoni Macierewicz, który z kolegami z „Czarnej Jedynek” [1 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej] wymyślił, zapoczątkował i przeprowadził próbę zorganizowania młodej inteligencji wokół realnej pomocy represjonowanym robotnikom. **Uznałem, że to może być zupełnie przełomowy moment.** Przechodzimy ze zjawiska środowiskowo marginalnego, to znaczy z opozycji intelektualno-inteligenckiej, na pierwszą próbę tworzenia masowego ruchu oporu.

◆◆◆

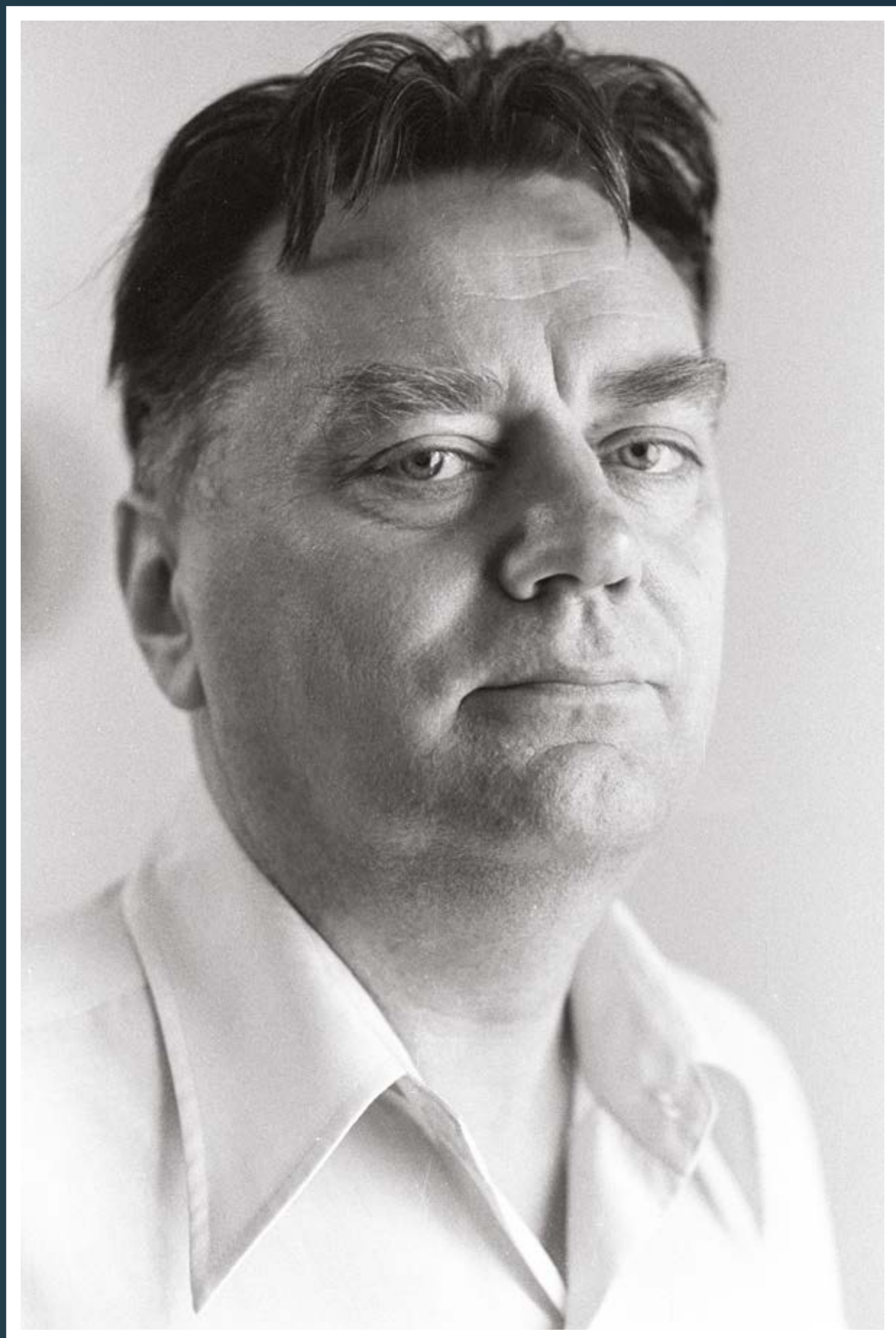
Przyjęliśmy założenie, że adwokaci, którzy bronią, nie mogą być członkami Komitetu Obrony Robotników, ponieważ my mamy przede wszystkim **osłaniać robotników i pomagać im na sali sądowej.**

◆◆◆

My w środowisku niepodległościowym **szukaliśmy metody na możliwość osiągnięcia prawdziwej niezależności i wyjścia z sowieckiej matni.** Dowodzi tego bardzo dobitnie napisany przeze mnie, Antoniego Macierewicza i Piotra Naimskiego [w 1979 r.] list do amerykańskiego prezydenta Jimmy’ego Cartera. **Widzieliśmy konieczność sygnalizowania, że trzeba działać w kierunku euroatlantyckim.**

W OKRESIE WIOSNY SOLIDARNOŚCIOWEJ

Pełnił funkcje doradcze dla gdańskich stoczniovców w trakcie strajku w sierpniu 1980 r. Był współautorem statutu dla wolnych związków zawodowych. 17 września na zebraniu delegatów załóg robotniczych z całego kraju przekonał obecnych do przyjęcia formuły ogólnopolskiej organizacji. Współprowadził postępowanie rejestracyjne „Solidarności” i „Solidarności” rolniczej. Należał do grona ekspertów Krajowej Komisji Porozumiewawczej / Komisji Krajowej „S” i Regionu Mazowsze.



Jan Olszewski
Fot. Sławek Biegański / Forum



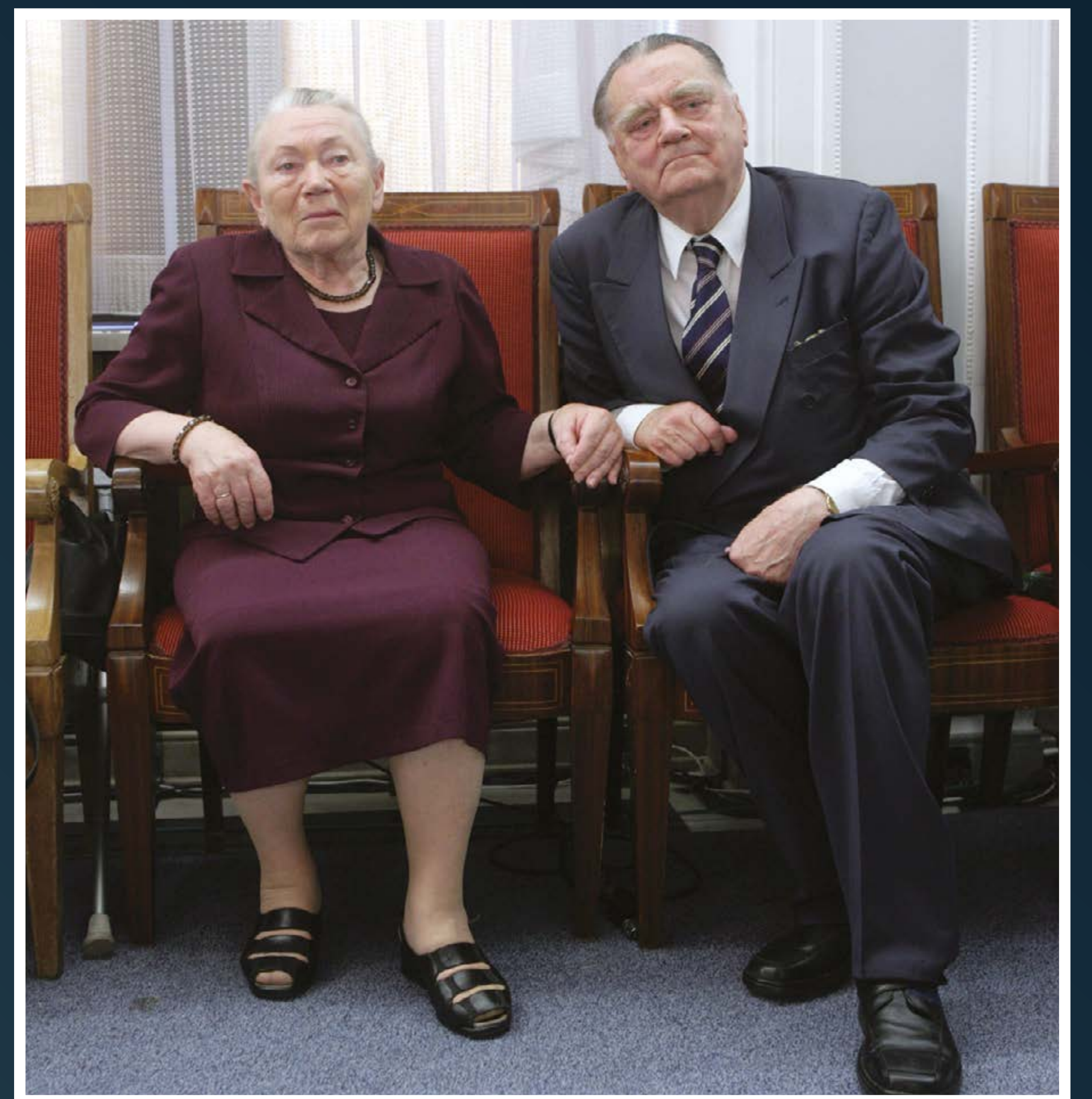
Na I Walnym Zebraniu Delegatów „Solidarności” Regionu Mazowsze, czerwiec 1981 r. Obok Jana Olszewskiego: Antoni Macierewicz, Andrzej Grabiński i Stefan Kurowski
Fot. Ośrodek KARTA



Na konferencji prasowej Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, 23 IV 1981 r.
Fot. ze zbiorów IPN



Na zjeździe kolejarskiej „Solidarności”, 7 V 2008 r.
Fot. Archiwum prywatne



Z Anną Walentynowicz – matką „Solidarności”, 4 VI 2009 r.
Fot. Paweł Kula / PAP

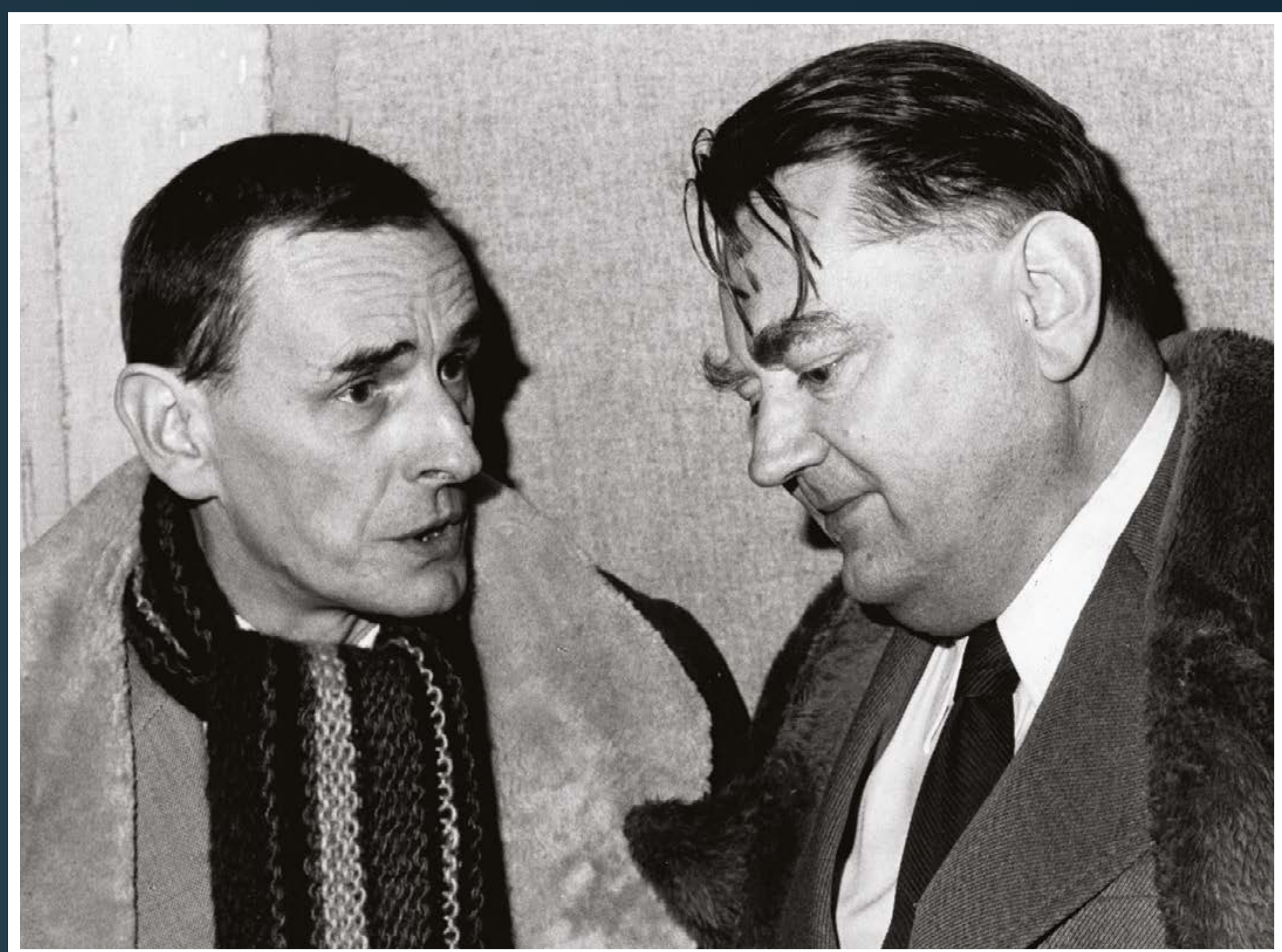
Jeszcze w Mazowszu sformułowaliśmy postulat, żeby rejestrować się jako jeden, ogólnokrajowy związek o strukturze federacji, ponieważ **tylko taki, wspólnie działający, solidarny związek ma szanse przetrwania**. Każde inne rozwiązanie będzie prowadziło do tego, że nas podzieli.



Jestem dzieckiem wojny. Nie da się wymazać tamtych lat z pamięci. W całej mojej późniejszej biografii **robiłem wszystko, by nigdy już nie doprowadzono do konfrontacji tego rodzaju**. Ta zasada kierowała mną w 1956 i 1981 r., podczas stanu wojennego, kształtowała również mój stosunek do 1989 r.

MIAŁEM DALEKO POSUNIĘTE ZASTRZEŻENIA...

Po ogłoszeniu 13 XII 1981 r. stanu wojennego został doradcą w Sekretariacie Episkopatu Polski. Służył Kościołowi jako pośrednik w kontaktach z przywództwem podziemia. Z ramienia abp. Bronisława Dąbrowskiego podejmował u władz interwencje w sprawach represjonowanych. W 1988 r. współtworzył Komitet Obywatelski przy przewodniczącym „Solidarności” Lechu Wałęsie. Odmówił udziału w negocjacjach „okrągłego stołu”, zgadzając się jedynie na pełnienie usług eksperckich przy rozmowach stricte technicznych. Nie przyjął propozycji kandydowania na posła w głosowaniu 4 VI 1989 r., uznając to za sprzeczne ze swoimi niepodległościowymi wartościami.



Ze Zbigniewem Romaszewskim – uczestnikiem opozycji w PRL, działaczem „Solidarności” i podziemia
Fot. Erazm Ciołek / © A. Ciołek

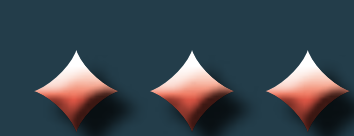


Z rodzicami ks. Jerzego Popiełuszki, obok Jego nagrobka na terenie przy kościele św. Stanisława Kostki
Fot. Archiwum prywatne



Z ramienia Episkopatu jako jeden z mediatorów między władzą a strajkującymi robotnikami Huty im. Lenina w Krakowie, maj 1988 r.
Fot. Andrzej Stawiński / Forum

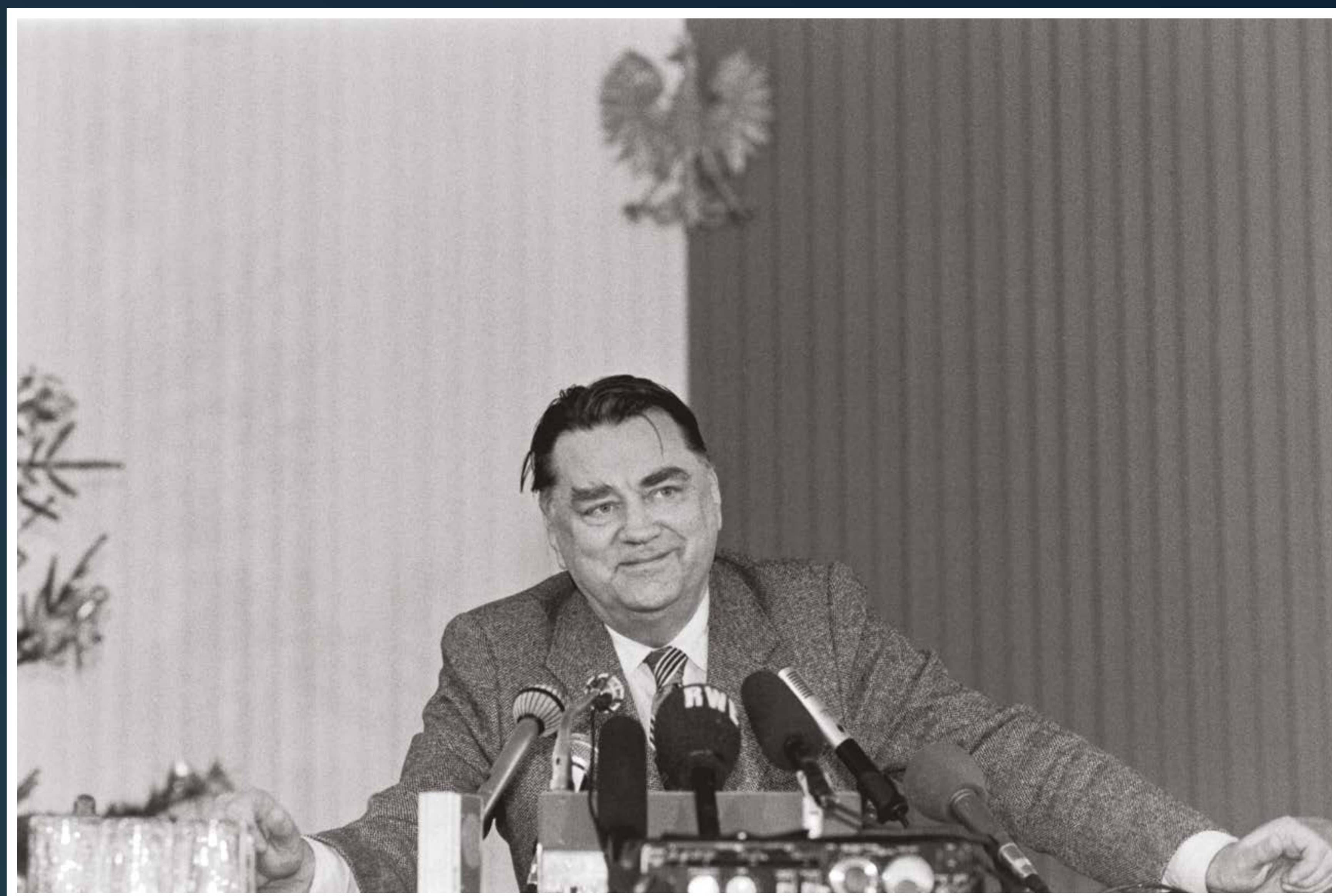
Wyraźnie formułowałem swoje poglądy na zebraniach komitetu doradczego przy Lechu Wałęsie, powołanego przed kolejną pielgrzymką Ojca Świętego do Polski w 1987 r. Twierdziłem, że **bieg zdarzeń na pewno nie będzie działał na korzyść rządzących, więc przedwczesne próby zawierania kompromisu oznaczają wspieranie czegoś, co robi się coraz słabsze. **Im dłużej wytrzymamy, tym lepszą zajmemy pozycję wyjściową.****



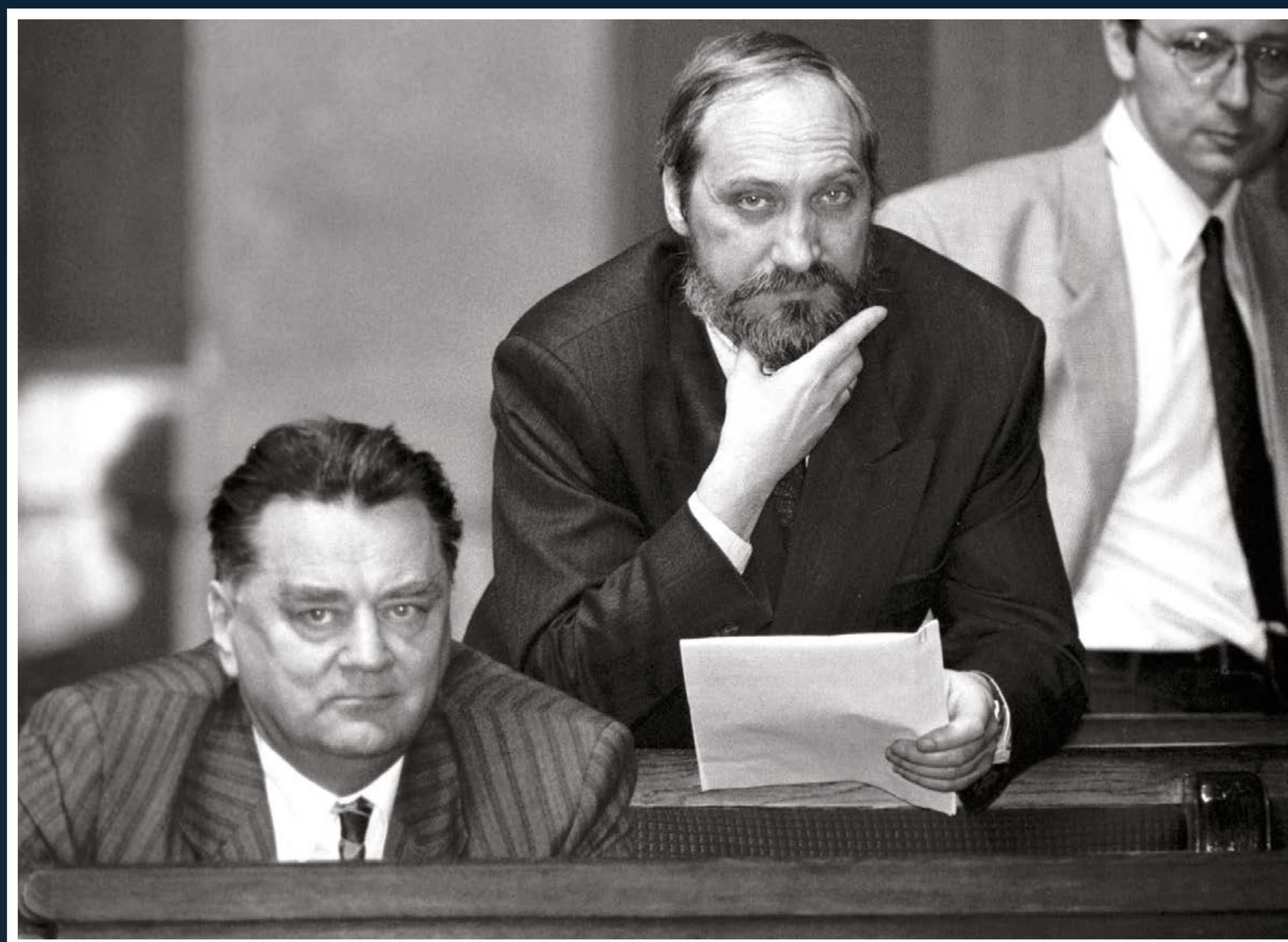
Wybór na ofiarę zbrodniczego zamordowania ks. Stefana Niedzielaka został dokonany z równym namysłem, jak w przypadku ks. Jerzego Popiełuszki. Rozpoczęły się tzw. obrady „okrągłego stołu”. **Wkrótce miały miejsce zabójstwa jeszcze dwóch księży: Stanisława Suchowolca i Sylwestra Zycha.** Właśnie na tym polegała praktyka odpowiednich służb czy – powiedzmy – komunizmu.

JAK MUSZE, TO CHCE

W pierwszych po II wojnie światowej wolnych wyborach parlamentarnych z 27 X 1991 r. uzyskał mandat posła z listy Porozumienia Obywatelskiego Centrum. Dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia stanął na czele rządu.



Jan Olszewski
Fot. Andrzej Hrechorowicz



Z ministrami: spraw wewnętrznych Antonim Macierewiczem i obrony narodowej Janem Parysem, 1 III 1992 r.
Fot. Krzysztof Wójcik / Forum



Głosowanie nad powołaniem Jana Olszewskiego na premiera, obok Jarosław Kaczyński – prezes Porozumienia Centrum, 6 XII 1992 r.
Fot. Erazm Ciołek / © A. Ciołek



Z szefem Urzędu Ochrony Państwa Piotrem Naimskim
Fot. Archiwum prywatne

Mieliśmy wtedy przekonanie, że oto wraz z momentem utworzenia **rządu, wyłonięnego przez parlament pochodzący po raz pierwszy, od pół wieku, z wolnych wyborów**, wiąże się moment zerwania ostatecznie z tradycją i kontynuacją PRL. **Przechodzimy do budowy polskiej państwowości w oparciu o inny zespół wartości**, wiążący się przede wszystkim z tradycją ciągłości niepodległej państwowości polskiej, ale także z określoną wizją przyszłości, którą zarysował polski Papież w 1991 r., w trakcie swojej pielgrzymki do Polski.



[Największy sukces w dziedzinie ekonomicznej] **to pozbieranie kompletnie rozbitej gospodarki**. To przygotowanie całorocznego budżetu i utrzymanie finansów państwa w rozsądnych granicach oraz **zabezpieczenie minimum funkcjonowania całego aparatu państwowego**.

UNIKNĘLIŚMY NATO-bis

Dla rządu Jana Olszewskiego podstawowy postulat w zakresie polityki zagranicznej stanowiło członkostwo Polski w NATO. Warunkiem suwerenności było pozbycie się rosyjskich wojsk, wciąż stacjonujących na terenie naszego kraju. Tymczasem prezydent Lech Wałęsa wysunął koncepcję NATO-bis, mającego zastąpić rozwiązany Układ Warszawski. Istniały obawy, że w trakcie wizyty w Moskwie podpisze umowę międzyrządową z dokumentem zawierającym zapis o przekształceniu poradzieckich baz w przedsięwzięcia handlowe o specjalnym statusie, wyłączone spod jurysdykcji polskiego państwa.



W Watykanie u Ojca Świętego Jana Pawła II, 30 I 1992 r.
Fot. Marek Langda / PAP



Z sekretarzem generalnym NATO Manfredem Wörnerem, przebywającym w Polsce od 11 do 13 III 1992 r.
Fot. Marek Langda / PAP



Na spotkaniu z przewodniczącym Komisji Wspólnot Europejskich Jacques'em Delorsem, 1 VI 1992 r.
Fot. Jarosław Stachowicz / PAP

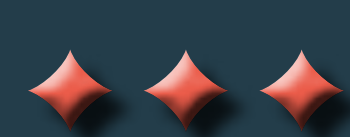


Z wizytą w Stanach Zjednoczonych (13-16 IV 1992 r.).
Na spotkaniu z amerykańskim prezydentem George'em Bushem
Fot. Janusz Mazur / PAP

Amerykanie zapewnili, że będą robili wszystko w sytuacjach zagrożenia dla Polski, aby maksymalnie ją wesprzeć. Niezbędnym warunkiem, by NATO mogło nas wesprzeć, jest **zadeklarowanie przez nas samych zdecydowanej woli oporu oraz dysponowanie przynajmniej takimi środkami, które opór ten pozwolą przez pewien czas kontynuować** po to, by dać drugiej stronie czas i wystarczające argumenty dla takiego wsparcia.



Nie dopuściliśmy do utrwalenia na terytorium Rzeczypospolitej pozostałości PRL na obszarze ówczesnych rosyjskich baz wojskowych. **To wtedy decydowało się, do jakiej części Europy Polska będzie mogła się zaliczać.**



Było oczywiste, przynajmniej dla ludzi z kręgu nurtu niepodległościowego, że **nastąpiła chwila, kiedy możemy wybić się na niepodległość.** Nastąpił moment decydujący, na który czekaliśmy całym latami!

”

”

CZYJA BĘDZIE POLSKA...

4 VI 1992 r. minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz wykonał uchwałę lustracyjną, przegłosowaną przez sejm tydzień wcześniej.

Prezydent Lech Wałęsa, który znalazł się w wykazie osób zarejestrowanych jako tajni współpracownicy, złożył wniosek o natychmiastowe odwołanie rządu. Nastąpiło ono tej samej nocy przy udziale doraźnie zawiązanej koalicji.



Premier Jan Olszewski przemawiający z trybuny sejmowej
Fot. Andrzej Hrechorowicz



Po odwołaniu rządu... Jan Olszewski dziękuje szefowi MSW
Antoniemu Macierewiczowi
Fot. Andrzej Hrechorowicz

Z orędzia telewizyjnego 4 VI 1992 r.

Uważam, że naród polski powinien mieć poczucie, że wśród tych, którzy nim rządzą, nie ma ludzi, którzy pomagali UB i SB utrzymywać Polaków w zniewoleniu. Uważam, że **dawni współpracownicy komunistycznej policji politycznej mogą być zagrożeniem dla bezpieczeństwa wolnej Polski**. Naród powinien wiedzieć, że nieprzypadkowo właśnie w chwili, kiedy możemy oderwać się ostatecznie od komunistycznych powiązań, stawia się nagły wniosek o odwołanie rządu.

◆◆◆

Z przemówienia w sejmie w nocy z 4 na 5 VI 1992 r.

Służba publiczna to nie jest przyjemność. Jeżeli ktoś się jej podejmuje, musi być na wiele gotowy. [...] **Nie składam rezygnacji.** [...]

W grze jest pewien obraz Polski, jaka ona ma być. Może inaczej – **czyja ona ma być?** Jest Polska, była Polska przez czterdzieści parę lat [...] własnością pewnej grupy. [...] Po tym myśmy w imię [...] ważnych racji politycznych zgodzili się na pewien **stan przejściowy**. Na kompromis, na to, że ta Polska jeszcze przez jakiś czas będzie i nasza, i nie całkiem nasza. I **zdawało się, że ten czas się skończył** [...], powinien się skończyć, kiedy uzyskaliśmy władzę pochodzącą z [...] prawdziwie demokratycznego wyboru. A dzisiaj widzę, że [...] jednak wiele jeszcze trwa i że **to, czyja będzie Polska – musi się dopiero rozstrzygnąć.**

◆◆◆

„Czyja będzie Polska?”. **Państwem ogółu obywateli, wszystkich Polaków, czy państwem nomenklatury, samozwańczej elity.**

”

”

DWA POJĘCIA: OBOWIĄZEK I NIEPODLEGŁOŚĆ

Sprawował mandat posła I, III i IV kadencji (1991-1993 i 1997-2005). Był współautorem obywatelskiego projektu konstytucji RP z 1994 r. Kandydował w wyborach prezydenckich w 1995 r. W tymże roku został założycielem i przewodniczącym Ruchu Odbudowy Polski. Od 2006 do 2010 r. pełnił funkcję doradcy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Działał na rzecz likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych i pełnego uwolnienia państwa spod rosyjskich wpływów.



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza – w hołdzie Bohaterom...
Fot. Andrzej Hrechorowicz

Z przemowy **Antoniego Macierewicza** na Mszy św. pogrzebowej
Jana Olszewskiego 16 II 2019 r.
w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela

Janie, Panie Premierze, dzisiaj przed Tobą chylą się sztandary, salutują żołnierze, Polacy oddają hołd, a politycy przyznają Ci rację. [...] Dziś dla wszystkich jesteś bohaterem, wzorem patrioty, człowieka uczciwego i pełnego poświęcenia. Ta jedność narodowa [...] wyrasta ze świadomości, że **program, który realizowałeś [...] był programem odbudowy Państwa Polskiego**, bez którego pozostalibyśmy PRL-bis. [...] **Przed śmiercią powtarzałeś: „Nie mam w obowiązku poddać się”**. Te dwa pojęcia: „obowiązek” i „niepodległość” najlepiej charakteryzują Twoją postawę życiową i Twoją drogę w służbie Ojczyzny. [...] Dlatego przejdiesz do historii nie tylko jako twórca polskiego ruchu niepodległościowego, ale także jako mąż stanu, najwybitniejszy polski polityk po 1945 r.

HISTORIA MA DALSZY CIĄG



Odznaczony Orderem Orła Białego przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, 3 V 2009 r.
Fot. Maciej Chojnowski / Archiwum Prezydenta RP



Po katastrofie smoleńskiej... Przed trumną z ciałem Pierwszej Damy – śp. Marii Kaczyńskiej, 13 IV 2010 r.
Fot. Krzysztof Niemiec / NAC

W czasie okupacji wszystko mogło się zdarzyć... Zrozumiałem wtedy, że:

- ♦ **Na wojnie zawsze giną najlepsi.** Moi zamordowani koledzy rokowali wielkie nadzieje na przyszłość....
- ♦ **W ekstremalnych warunkach** zwykły, normalny **człowiek okazuje się zdolny do zabicia drugiego człowieka.**
- ♦ Okrucieństwo rzadko idzie w parze z osobistą odwagą. Daje to nadzieję, że **warto stawiać opór.**
- ♦ **Ważna jest społeczna solidarność.** Polacy ostrzegali się wzajemnie o łapankach. Jeżeli ktoś miał trudności w ucieczce, pozostali pomagali mu.

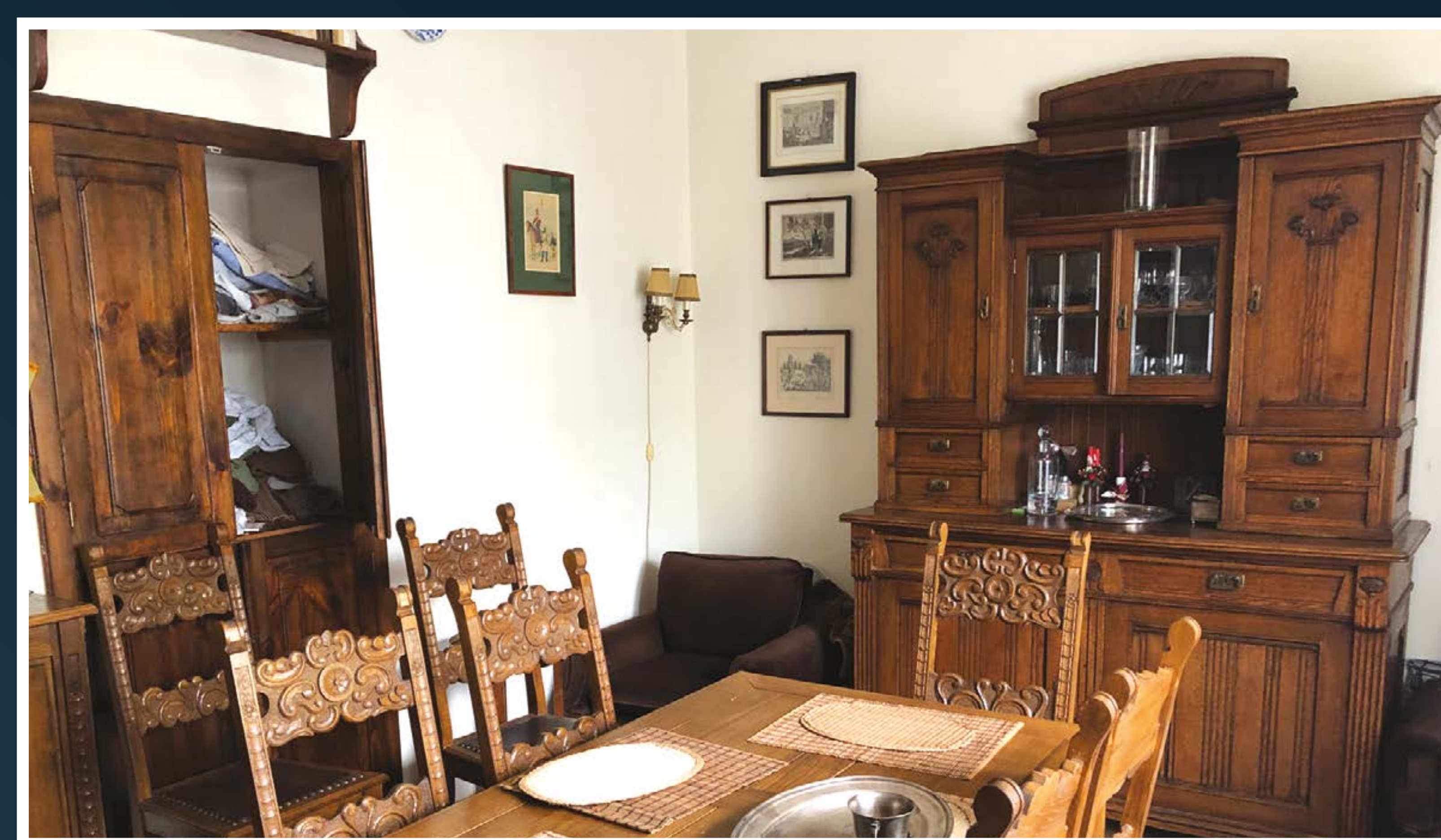
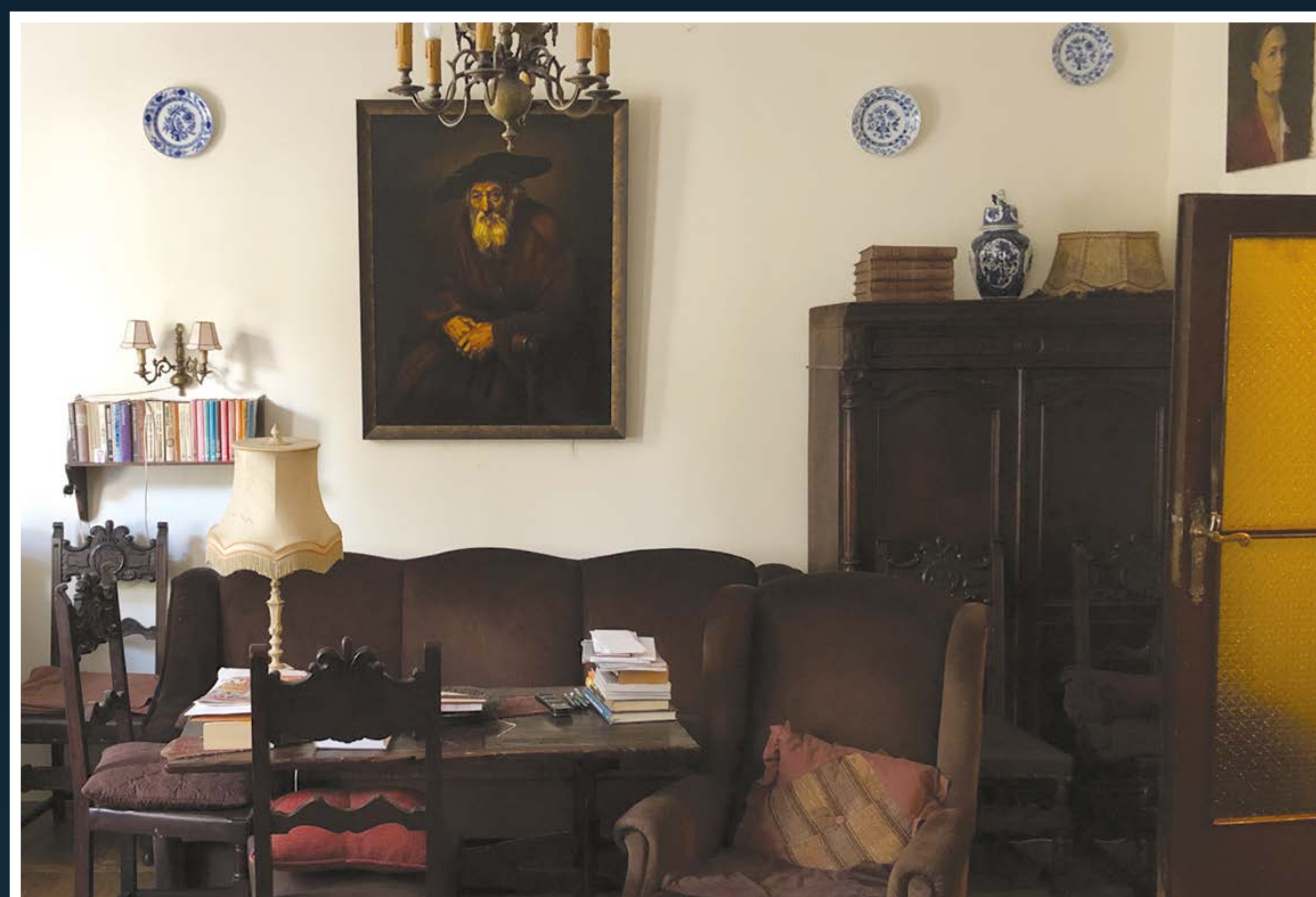


Nie powiem, że kierowałem się tylko faktem złożenia przyrzeczenia harcerskiego, niemniej było zawsze ważne w moim życiu. **To zobowiązanie, żeby służyć Bogu i Ojczyźnie...** W położeniu, w którym znalazła się Polska, **z pełną determinacją działać z myślą o niepodległości.**

Był żonaty z dziennikarką Martą Olszewską, z domu Miklaszewską.



Z małżonką Martą
Fot. Archiwum prywatne

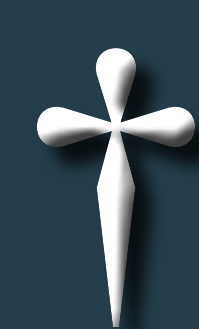


Mieszkanie Marty i Jana Olszewskich
Fot. Archiwum prywatne

W okresie PRL gdyby Marta oficjalnie wykazała fakt małżeństwa ze mną, to znalazłaby się poza granicami zawodu. **Byłem już znany – zwłaszcza Służbie Bezpieczeństwa** – z obron politycznych i kontaktów w kręgach opozycyjnych. Ks. Stefan Niedzielak wystarał się o specjalne zezwolenie bp. Władysława Miziołka **na udzielenie nam ślubu kościelnego bez przedstawienia zaświadczenia o zawarciu ślubu cywilnego**. Uroczystość odbyła się w bardzo dyskretny sposób, w bardzo późnych godzinach wieczornych, w pustym kościele, w obecności paru najbliższych osób.



Wracam do domu i jest człowiek, do którego mam absolutne zaufanie, i jestem w obrębie spraw i rzeczy, stwarzających atmosferę spokoju i bezpieczeństwa, jakim jest **znalezienie oparcia i zrozumienia**.



JAN OLSZEWSKI ZMARŁ 7 II 2019 R.
MARTA OLSZEWSKA ZMARŁA 5 IV 2020 R.

NORMALNIE NA ULICE TEGO MIASTA WYJŚĆ I POPATRZEĆ LUDZIOM W OCZY



Na fotografii podpis Jana Olszewskiego
Fot. Archiwum prywatne

Chciałbym stąd wyjść tylko z jednym osiągnięciem. I jak do tej chwili mam przekonanie, że z nim wychodzę. Chciałbym mianowicie [...] kiedy się to wreszcie skończy – [...] **normalnie na ulice tego miasta wyjść i popatrzeć ludziom w oczy.** I tego wam – państwo posłowie i panie posłanki życzę po tym głosowaniu.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Dokonane skróty i inne zmiany redakcyjne w wypowiedziach Jana Olszewskiego wynikały z konieczności dostosowania treści dla potrzeb wystawy. Opuszczenia zaznaczono jedynie w cytatach z przemówień. Dzięki temu możliwe było zachowanie płynności narracji i przejrzystości graficznej.

Przygotowując wystawę dołożono wszelkich starań w celu ustalenia autorstwa prezentowanych zdjęć. Autorzy i właściciele praw autorskich, do których mimo wysiłków nie udało się dotrzeć, proszeni są o kontakt:
Artur Kłus – artur.klus@ipn.gov.pl , tel. (22) 540-58-26